Redakcja
i Ekspedycja Główna
przy ulicy Zielnej Nr. 29.

TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą po
5 kop. od wiersza, lub za
jego miejsce.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM

Rolnictwa, Przemysłu i Handlu.

№ 7. Warszawa dnia 6 (18) Listopada 1872 r. Rok I.

Warunki Prenumeraty:
w Warszawie, rocznie rs. 5 kop. 40,—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35. — **na Prowincji**, rocznie rs. 7 kop. 20, — półrocznie rs. 3 kop. 60, — kwartalnie rs. 1 kop. 80.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism.

Agencje Główne:
w Petersburgu, w sięgarni B. M. Wolffa,— **w Wilnie**, w księgarni J. Zawadzkiego,— **w Odessie**, w księg. G. Rousseau,— **w Żytomierzu**, w księg. K. Budkiewicza, — **w Krakowie**, w księg. D. E. Friedleina, **we Lwowie**, w księg. K. Wilda,— **w Poznaniu**, w księg. F. H. Richtera.

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa d. 16 listopada.

Chwila obecna stanowi ważny w życiu politycznem państw konstytucyjnych moment. Miesiąc listopad, jest perjodem rozpoczynającym okres działalności parlamentarnej. Wprawdzie żadne wypadki pierwszorzędnéj doniosłości nie ukazują się dotąd na horyzoncie politycznym wszechświata, za przyszłość jednak nikt ręczyć nie może, wewnętrzne zaś stosunki i interesy państw pojedyńczych, przychodzące pod ocenienie i rozbiór przedstawicieli narodu, téj są natury, że same przez się dostarczają już obfity materjał do starć i szermierek. W Austro-węgierskiéj monarchii obradujące obecnie sejmy prowincjonalne są odźwierciadleniem tego chaosu, jaki przedstawia tam całość państwowa. Sejm galicyjski wnosząc z programatu obrad, ma zamiar zająć się przeważnie kwestjami ekonomicznemi. Prawo o propinacjach, o tabulach czyli hypotekach, wreszcie i co najważniejsza, wzmocnienie i uregulowanie środków wychowania elementarnego, stoją na porządku dziennym. Zdawało się zrazu, że wszelkie kwestje polityczne na bok usunięte zostaną, przedłożony jednak wniosek adresu, nastręczył sposobność starcia i zaognienia, przycichłego chwilowo rozdwojenia pomiędzy przedstawicielami obu części Galicji.

Ważna i płodna w odległe następstwa kwestja finansowa, ma być przedłożoną jak donoszą dzienniki angielskie, zbierającym się sejmom szwedzkiemu i duńskiemu. Idzie bowiem o zamieszczenie w respective budżetach państwowych, funduszu rezerwowego na wspólne państw skandynawskich potrzeby. Jest to więc idea zjednoczenia, w nową, nieznaną dotąd przybrana formę, idea mająca po sobie historyczną przeszłość.

Wypowiedziane przez nas przed trzema tygodniami przewidywanie podniesienia skupu przez Bank angielski, ziściło się obecnie. Dyrektorowie Banku na posiedzeniu tydzień temu odbytém, uchwalili podniesienie skupu na 7%, a i ta cyfra nie jest bynajmniej nateraz ostateczną. Przyczyny skłaniające Bank angielski do tak energicznego środka, są zawsze też same; widzi się on w konieczności podwajania czujności i przezorności, by zapobiedz ciągłemu uchodzeniu gotowizny, coraz większe przybierającemu rozmiary. Londyn broni swych zasobów pieniężnych przeciw naciskowi stałego lądu wszelkiemi możliwemi środkami, tem bardziej, że przypływ szlchetnych kruszców, ciągle nieustosunkowane z przeszłością przedstawia wyniki. By dotykalnie zdać sobie sprawę z obecnego położenia rynku pieniężnego londyńskiego, dość przytoczyć niektóre cyfry i zestawić je z odpowiedniemi datami roku zeszłego. Z porównania tego widzimy, że w pierwszych trzech kwartałach 1871 r. *wpłynęło* złotem Ł. 15,491,000, srebrem Ł. 11,379,000, razem Ł. 26,860,000; *odeszło* zł. Ł. 10,926,000, sr. 8,969,000, w ogóle Ł. 19,895,000; pozostało w zapasie na kwartał 4-ty Ł. 6,965,000. W roku 1872 wpłynęło złotem Ł. 13,675,000, srebrem Ł. 8,563,000, razem Ł. 22,238,000, czyli mniéj o Ł. 4,622,000; *odeszło* złotem Ł. 14,520,000, srebrem Ł. 7,860,000, razem Ł. 22,380,000 czyli więcéj o Ł. 2,485,000; że zatem wywóz przewyższa przypływ o Ł. 42,000. Do samych Niemiec wyprowadzono dotąd złotem Ł. 5,154,000, srebrem zaś tylko 874,000 Ł., wprost przeciwnie dotychczasowéj praktyce. W obec takiego położenia rzeczy i pomimo twierdzeń finansowéj prasy niemieckiéj, że stosunki pieniężne européjskie zupełnemu uległy przekształceniu, że Niemcy nietylko wyzwolone są nadal od zawisłości rynku londyńskiego, lecz przeciwnie, że tamten kierować się musi i powinien przewagą niemiecką, londyńskie podwyższenie skupu, niepomyślnie oddziałało na interesy pieniężne. Z Berlilna między innemi donoszą z tego powodu, że stosunki pieniężne bynajmniéj nie są prawidłowe i zadawalniające, że likwidacja ostatnia odbywała się z wielką, nadzwyczajną trudnością, że dopóki wreszcie nie nastąpi jakiekolwiek pomiarkowanie w tworzeniu się nowych stowarzyszeń akcyjno-przemysłowych, rynek pieniężny nie odzyska równowagi; że jedynym środkiem ratunku będzie tylko gwałtowne przesilenie przemysłowo-pieniężne w którem większa część nowych przedsiębiorstw pochłoniętą zostanie. Wprawdzie pojedyńcze banki ratują się tu i owdzie zużytemi już środkami zwiększania kapitału, przyśpieszania wpłat, podwyższeniem procentu od wkładów terminowych i bezterminowych, atoli ratunek to przechodni, tem boleśniéj oddziaływający na położenie innych, mniéj szczęśliwych współzawodników. Toż samo dzieje się w *Wiedniu*, gdzie brak gotowizny stał się chorobą chroniczną. Znikąd niewidać promyka nadziei, z pomocą którego wybrnąćby można z labiryntu trudności i powikłań; kursy papierów bezustannie chwieją się i spadają, a niektóre tylko wartości chwilowo pod wpływem intryg i przebiegów spekulacji, potrafią utrzymać równię.

Obroty giełdy warsz. w ciągu ubiegłego tyg. przedstawiają nam rezultaty następujące:

D. 11 listopada: przy tendencji naprzeżonéj, obroty wekslowe ograniczyły się do tal.

18000, londyń. Ł. 900, paryz. fr. 11000. W papierach publicz. ruch mały, 5% listy zast. zyskały 10 kop. Listy miejskie straciły 15 kop., inne pozostały przy sobotnim kursie. Kupowano Listy zastaw. 5% 50000, Listy zast. miejskie 12000. Listy likwid. 7000. Dawno zaniedbane Obligi skarbu w większéj partji sprzedawano po 88⅙ bez kuponu Akcje Banku dyskontowego traktowano po 289.

D. 12 b. m.: kursy weksli silnie trzymane. Obroty rozdrobnione i bez ożywienia. Tal. 28000, Ł. 800, par. fr. 2000, wied. fl. 10000. W pap. pub. kursy prawie niezmienione. Obracano 5% lis. zas. 17000, Miejskie 9500, Lis. lik. 31000, 5% bilety ban. cesar. rs. 7000 nabyte zostały po kursie 94. 60.

D. 13 b. m.: kursy weksli bez zmiany, przy ruchu nieco ożywionym. Kupowano tal. 47000, lon. Ł. 1800, par. fl. 16000. W pap. pub. większe tranzakcje wywołane dalszem cofaniem się kursów. Wszystkie walory spadły oprócz Listów likwid., które się kursie niezmiennym utrzymały. Obroty Lis. zas. 5% 50000, Miejskie 13000, Lis. lik. 7000.

D. 14 b. m.: ruch w wekslach nieznaczny, z powodu kursów silnie trzymanych. Obroty tal. 21000, par. fr. 10000, wied. fl. 3000. W pap. pub. niezwykłe ożywienie: Lis. zas. 5% podniosły się o 30 kop.,Lis. zas. m. W. i lik. straciły 5 kop. Główne tranzakcje porobiono w List. zast. 5% 98000, kupiono miejskich 14000, Lis. lik. 22500. Akcje Tow. Ubez. obniżyły się do 136 w żądaniu.

D. 15 b. m.: weksle prus. obniżone. Wied. droższy. Obroty średnie: tal. 37000, lon. Ł. 750, wied. fl. 7000. Pap. pub. w ogólności zyskały małą podwyżkę. Kupiono Lis. zast. 5% 26000, Lis. zast. miejs. 6000, Lis. lik. 40000.

D. 16 b. m.: kurs weksli prus. i wied. dalszemu uległ obniżeniu. Lon. pozostał niezmienny. Obroty tal. 60000, Ł. 1600, fr. 6000, wied. fl. 6000. Pap. pub. traktowano po kursach wczorajszych; Lis. zas. 4% 1 ser. 6000, 5% 30000, Miejs. 2000, Lis. likw. 7000.

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, *d. 16 listopada* (*Sprawoz. tyg.*) Zboże i nasiona. Z powodu złej pogody dowozy w tygodniu ubiegłym były szczupłe — chęć kupna pszenicy i żyta w ogóle słaba jęczmienia i owsa lepsza, usposobienie targów ospałe, kupcy eksportujący zagranicę zupełnie prawie wstrzymywali się od kupna, z powodu braku wagonów i nieprzyjaznego stanu powietrza, za to na spożycie miejscowe, do młynów i wiatraków dość chętnie nabywano na spożycie. Pszenicy dowozy w ogóle, a zwłaszcza w dniach ostatnich tygodnia szczupłe, wynosiły ogółem około 2000 korcy; zakupy dokonywali prawie wyłącznie młynarze miejscowi, płacono korzec 242 fn., ordyn. i smolną po rs. 7,12½—8,10, pstrą i dobrą po rs. 8.17½—9.40, wyborową rs. 9.45—9.67½. Żyta dowozy na targ i koleją do 7,000 korcy, przy usposobieniu ospałem i słabej chęci kupna, płacono korzec 232 fn. po rs. 5.02½—5.45. Jęczmienia dowozy na targ i koleją szczupłe do 2.000 korcy, chęć kupna niezła płacono 2 i 4-o rzędowy po rs. 3.90 — 4.65. Owies nabywano chętnie głównie na dostawy dla wojska, dowozy szczupłe, na targ i koleją przybyło około 3,000 korcy, płacono też ceny wyższe rs. 2.05—2.55. Tatarki dowieziono niewiele około 850 korcy, kupowano głównie do guberni Kieleckiej na wywóz koleją wiedeńską, płacono od rs. 3.60—4.15. Rzepaku zakupiono około 300 korcy z odstawą terminową, na wysyłkę dla zagrauicy po cenach zeszłotygodniowych.

Makuchów rzepakowych 500 centn. po rs. 2.10, lnianych, tyleż po rs. 2.40, chęć kupna słaba paraliżowana brakiem wagonów.

Okowita, cena hurtowa wiadra rs. 4,36—4,54⅓, garnca rs. 1,42—1,48.

Cukier. Obroty w rafinadzie małe, z nadejściem bowiem zapasów reflektanci spodziewają się obniżki cen; płacono: Hermanów w pojedynczych beczkach rs. 4,50, Guzów, Walentynów w partji 4. 20 Czersk, Leśmierz Porzecza w pojedynczych beczkach 4.20, Sokołów w poj. beczk. rs. 4—17½, Mniszew w poj. beczk. rs. 4,05, Józefów w głowach na 2 m. rs. 4,05, w kawałach na 2 m. rs. 3,95.

Mączki sprzedano 10000 pudów Korasienice z teminem 3 m. po rs. 3,00. Mączka w pojedynczych beczkach po rs. 3,15

Petersburg, *d. 9 listopada* (*Sprawozdanie tyg. o rynku cukrowym*). Targ nasz w ciągu ostatnich ośmiu dni przedstawiał usposobienie niezmiernie spokojne.

W mączce krystalicznéj, za przedni towar na grudzień-marzec, rafinerzy ofiarowali po rs. 5. 50—5. 55 frko do fabr. w m. gotów.; posiadacze jednak żądali 5. 60—5. 65. Do tranzakcji przyszło z jedną partją 20000 pud. przedniéj mączki kijowskiéj na styczeń-marzec po rs. 5. 85 frko. do fabr. w m. z kredytem 6-mies. Partja 6000 pud. towaru przedniego miejscowego osiągnęła rs. 5. 55 gotów. Na handel detaliczny szedł towar przedni po rs. 5. 65.

Przednie mączki z Królestwa ofiarowane były po rs. 5. 80, znajdując jednak po téj cenie, pomieszczenie tylko w pojedyńczych beczkach na handel drobiazgowy. Za gatunki niższe nie można było osiągnąć ceny wyższéj nad rs. 5. 70.

W ogóle, kupujący okazywali wielką powściągliwość.

Rafinada. Z początkiem tygodnia bieżącego rafinerzy ogłosili ceny następujące:

König	I gatunek	. . 7. 50	z ter. 6-m.	7%
„	„	brak 7. 40	„	„
„	II „	. . 7. 25	„	„
„	„	brak 7. 20	„	„
Keschner	I „	. . 7. 00	na gotówkę	
„	„	brak 6. 85	„	„
„	II „	. . 6. 75	„	„
Szuchow	I „	. . 7. 00	„	„
„	II „	. . 6. 80	„	„

Po tych nawet umiarkowanych cenach obroty pozostały nieznacznemi.

Z marek zamiejscowych przy obrotach szczupłych na beczki pojedyncze na handel drobiazgowy, osiągnęły: Łyszkowice rs 6. 80, Ruda 6. 65—70, Brodzki 6. 65—70, Łapuchin 6. 65—70.

Dnia 15 listopada. (*Cukier*). Usposobienie w rafinadzie w tym tygodniu było jeszcze nieco ospalsze, aniżeli w tygodniu poprzednim, głównie dla tego, że niemałoznaczne ilości rafinad kijowskich, jak Brodzkiego, Czareczki i Weinsteina tak co do jakości jak i ilości przedstawiają znaczne współzawodnictwo dla marek nadwiślańskich.

W ostatnich dniach nabywano: Łyszkowice po rs. 6. 70, Ruda Pabjanice po rs. 6. 60 — 6.65; obroty nieznaczne.

Międzynarodowy Bank handlowy.

Gdańsk, *d. 14 list.* (*Spraw. tygod.*) Pogoda zmienna często dżdżysta lecz przytem ciepła. Wiatr południowo zachodni.

Anglja otrzymuje ciągle ogromne dowozy zboża ze wszystkich stron świata, tak że prócz dawniejszych zasobów spichrzowych, do końca grudnia przynajmniej do 16 miljonów hektolitrów różnego zboża i mąki na spichrzach znajdować się będzie.

Tak wielka ilość towaru przy wysokiem dyskoncie bankowem, utrudni niezmiernie likwidacje grudniowe i ciąży już teraz na wszystkich tranzakcjach. W całéj zachodniej Europie przeto targi były mało ożywione, jednakże pomimo słabego pokupu, ceny w początku tygodnia miały w Anglji nieco lepszą tendencję i do ostatnich dni bez nowego obniżenia się utrzymały.

We Francji z powodu małych dowozów krajowych, dobra pszenica więcej żądana i ceny stale się utrzymują.

W Belgji targi spokojne i pokup mały, lecz na wielkich placach spekulacyjnych Niemiec, ceny miały tendencję do wzmocnienia się.

Telegramy z Nowego Jorku i St. Francisco donoszą, że pszenica na tamtejszych targach nieco droższa.

Na naszym placu w pierwszych dniach upłynionego tygodnia, wszystkie gatunki pszenicy miały nieco łatwiejszy odbyt po pełnych cenach zeszłej soboty a w niektórych sprzedażach nawet po nieco wyższych. Od środy przeszłego tygodnia jednakże pokup, znów był mniejszy, ceny chwiejne i tylko wyborowa pszenica utrzymała się bez zmiany.

Żyto mało żądane i nieco tańsze.

Jęczmień zaniedbany, tylko ciężki towar łatwiejszy miał odbyt. Groch obroczny po zniżonych cenach znajdował odbiorców.

Płacono za 2000 f. wag. cel. (czyli 1 tonę) Za korz. war.

	Wagi hol.	Tal.	Wag. pol.	rs. k.	rs. k
Pszenicy białéj	124. 130.	83 85½	233. 245.	9.01.	9.27
„ wys.pst.szklis.	125. 128.	82—84	235. 241.	8.89.	9.11
„ jasno pstrej	126. 129.	81½ 83½	237. 243.	8.84.	9.05
„ pstréj	127. 130/1	80—82½	239. 245/7	8,67;	8.94
Żyta krajowego	120. 124.	52½ 54½	226. 233.	5.38	5.60
Jęczmienia 4rzęd.	113. 117	48--51	213. 220.	4. 0.	4.93
„ 2rzęd.	103 112.	44--47	193, 211	4,18	4,49
Grochu biał. podług gat.		43—46		4.67.	4 99

Wrocław, *d. 14 listopada.* Cały ubiegły tydzień bardzo był dżdżystv, przekropny, a termometr wskazywał tylko 4 stopni ciepła. Stan zasiewów gospodarzy ogólnie zadawalnia, tylko na myszy, z niektórych okolic dochodzą skargi.

W Anglji chwilowo bardzo znaczny dowóz pszenicy zagranicznéj, nie mniéj jak nowe podwyższenie dyskonta w Banku angielskim, utrzymują słabe usposobienie targów i ceny w przecięciu o 1 szyl. na kw. notowano niższe. Piękne ziarno jednak po najwyższych cenach przeszłego tygodnia, łatwo znalazło kupca. I dowóz ziemniaków z zagranicy mianowicie z Francji, Belgji i Niemiec do tego kraju bardzo był znaczny, tak, że w jednym tygodniu do samego Liverpolu przybyło 12.300 worków ziemniaków.

Dowozy tegoroczne pszenicy i mąki z zagranicy do Anglji choć wprawdzie dosyć wielkie, niewiele jednak są większe od przeszłorocznych, gdy tymczasem deficyt kraju tego w zbożu i ziemniakach, bez porównania jest większym od przeszłorocznego.

Targi francuzkie bez zachwiania pozostają stałe i ceny przeszłego tygodnia, wszędzie się utrzymały. Marsylję ożywia ciągle wywóz do Włoch i Szwajcarji, a w Paryżu mąka nawet trochę wyżéj notowaną była.

Belgja pod wpływem zwiększonego dowozu nieco słabsze miała usposobienie; w Ho-

landji przeciwnie, zmniejszony dowóz spowodował wprawdzie pewną spokojność handlu, lecz za to wzmocnił usposobienie.

W Prowincjach nadreńskich pokup był dobry i ceny stałe: południowe Niemcy zaś w zakupnie nieco obojętniejsze. Dowóz zboża do Szczecina z Rosji już znacznie osłabł, i pewno wkrótce ustanie całkiem.

Środkowe i wschodnie Niemcy, pomimo chwilowych fluktuacyj stałe utrzymały ceny, a na naszéj dzisiejszéj giełdzie żyto notowano wyżéj. Za 1000 kilo pszenicy na ten miesiąc 85 tal., tyleż żyta na ten miesiąc 60 tal., na listopad-grudzień 58 1/2 tal., na grudzień-styczeń 58 tal., na kwiecień-maj 1873 r. 58 tal.

Targi nasze przy średnim dowozie, dość stałe utrzymały ceny, a piękne ziarno pszenicy i żyta bardzo dobry znalazło popyt. Jęczmień, owies, rzep i koniczyna, przy niezłym pokupie; groch, wyka i łubin—słabiéj.

Notowano:

Pszenicę za 100 kilo.		białą	7 1/6	— 9 1/5	tal.
,,	,,	żółtą	7 1/12	— 8 3/4	,,
Żyto	,,	—	5 1/6	— 6 1/4	,,
Jęczmień	,,	—	5	— 5 1/2	,,
Owies	,,	—	4 1/6	— 4 5/12	,,
Groch	,,	—	5	— 5 1/2	,,
Wykę	,,	—	3 7/12	— 4	,,
Łubin	,,	żółty	3 1/12	— 3 1/3	,,
		niebieski	3	— 3 1/4	,,
Rzep	,,		9 2/3	— 10 1/3	,,
Rzepik	,,		9 5/12	— 10 1/6	,,
Koniczynę za 50 kilo		białą	17 1/2	— 21 1/2	,,
		czerwoną	14 1/2	— 16 1/2	,,

Okowita bez zmiany, za 100 litr. (100 kw. pols.) 100% Tral. w miejscu 18 tal. na ten miesiąc i na listopad-grudzień 18 1/6 tal., na styczeń-luty 18 1/2 tal., na czer.-lipiec 19 1/6 tal.

Banknoty austr. 93 tal. za 150 fl.

„ rosyjsko-polskie 83 za 90 rs.

Bank Rolniczo-Przemysłowy Poznański Filja Wrocławska.

Lwów, *9-go listopada*, (*Sprawozdanie tygodniowe.*) W ostatnim tygodniu mieliśmy po większéj części dnie pogodne z przymrozkami porannemi, dochodzącemi do 3° R. niżej zera.

Ruch w handlu towarowym był normalny. Z morawskich i szlązkich fabryk cukru, przywieziono w ostatnim tygodniu około 300 centnarów tego artykułu. Niski kurs srebra wstrzymuje wywóz za granicę, a wytwórcy niechcą odstąpić od cen stałych. Handel okowitą ożywił się. Z czeskich fabryk nadszedł do Galicji znaczny transport tego artykułu. Na targach zagranicznych cena jego spadła. Za stopień płacono 54—55 ct. Tegoroczny jarmark na konie w Mościskach nie powiódł się z powodu pogłosek zatrważających o grasującéj cholerze. Razem wysłano z tegorocznego jarmarku koleją żelazną tylko 140 zakupionych koni. Prusscy kupcy przybyli w tym roku do Mościsk w małéj liczbie.— Założona w Tarnowie fabryka krochmalu wprowadzoną została w ruch i zakupuje w okolicy znaczne zapasy ziemniaków. — Dla kolei żelaznéj arcyksięcia Albrechta nadeszły znaczne zapasy szyn i spodziewać się należy, że część tej kolei otwartą zostanie w drugim kwartale przyszłego roku. Przestrzeń kolei żelaznéj krakowsko - lwowskiéj z Brodów do granicy wołyńskiéj, gdzie nastąpi jéj połączenie z linią brzesko-kijowską, znajduje się już w stanie wykończonym. Według wiadomości otrzymanéj z Kijowa, kolej żelazna brzesko-kijowska zamierza już w tym roku otworzyć ruch na linji ciągnącéj się do granicy. W handlu zbożowym rozwinął się znaczny ruch na granicy podolskiéj. Jesienny chłód sprzyja wegetacji, gdyż zapobiega jej anormalnie szybkiemu rozwojowi i gubi owady i robaki, które w ciepłych dniach października groziły zasiewom znaczną szkodą. W ciągu bieżącego miesiąca ożywią się niezawodnie targi krajowe, gdyż rozpoczęła się już młócka zboża w znacznych rozmiarach. — W ostatnim tygodniu wywóz zboża za granicę, nie ożywił się pomimo znacznego dosyć dowozu z Cesarstwa ros. Handel mąką popadł też samo w stagnację, która zapanowała na wszystkich targach zagranicznych z wyjątkiem targów francuskich. Zdaje się że Francja przeceniła w tym roku rezultat swoich zbiorów.— Przez granicę galicyjską koło Brodów, Podwołoczysk i Husiatynia przywieziono w ostatnim tygodniu do Galicji około 28,000 centnarów zboża.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące, Bochnia; pszenica 190 fun. 11 złr., żyto 180 fun. 9 złr. 20 ct., jęczmień 158 fun. 6 złr. 50 ct., owies 110 fun. 4 złr., dowóz zboża był dostateczny, ceny stałe. Tarnów: pszenica 190 fun. 11 złr. 75 ct.—12 złr. 50 ct., żyto 180 fun. 8 złr. 25 ct. 8 złr. 75 ct., jęczmień 118 fun. 7 złr. 7 złr. 50 ct., owies 112 fun. 2 złr. 90 ct. 3 złr. 10 ct., wywóz zboża z wyjątkiem rzepaku i siemienia lnianego ustał zupełnie. Dębica: pszenica 190 fun. 11 złr. 60 ct., żyto 180 fun. 9. złr. 45 ct., jęczmień 158 fun. 6 złr., owies 112 fun. 3 złr. 50 ct., ceny były stałe, ruch słaby. Rzeszów: pszenica 190 fun. 12 złr. 80 ct., żyto 180 fun. 9 złr. 50 ct., jęczmień 140 fun. 7 złr., owies 110 fun.3 złr., koniczyna 200 fun. 50 złr. Tarnopól: pszenica 190 fun. 10 złr, 11 złr., żyto 180 fun. 6 złr.—6 złr. 50 ct., jęczmień 158 fun. 5 złr.—5 złr. 75 ct., owies 112 fun. 3 złr.—3 złr. 25 ct., popyt ograniczał się tylko na spożycie. Brody: pszenica 190 fun. 9 złr. 60 c. —10 złr. 80 ct., żyto 180 fun. 6 złr. 50 ct.—7 złr. 25 ct., jęczmień 158 fun. 5 złr. 50 ct., 5 złr. 75 ct., owies 112 fun. 3 złr.—3 złr. 25 ct., groch 200 fun. 8 złr.—8 złr. 25 ct,, ceny były stałe.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką około 1400 sztuk, które odwieziono daléj do Oświęcimia. Z tuteszego targu odstawiono na dworzec kolei żelanéj 100 wołów.

Kraków, *12 listopada. (Sprawoz. targowe).* Słotne i dżdżyste powietrze dni ostatnich, wpłynęło na ożywienie dzisiejszego targu; z jednéj strony posiadacze znaczniejszych zapasów leżących powiększéj części na otwartem powietrzu, zmuszeni byli żądania swoje znacznie obniżyć, z drugiéj zaś, tak miejscowi konsumenci, jak i kupcy zagraniczni z powodu spadku cen występowali zwolna z dotychczasowéj swojéj rezerwy. Obrót z powodu wspomnianych wyżéj okoliczności był dosyć znaczny.

Pszenica. Prawdziwie piękne gatunki znajdowały chętny pokup, po zniżonych jednak cenach; mianowicie piękne gatunki czerwonéj i żółtéj pszenicy były łatwe do pozbycia.

Żyto. Dowozy wzrastają; jednakże mimo większego ofiarowiania dawne ceny choć z trudnością wszakże się utrzymały. Najcelniejsze było jak zwykle poszukiwane i szybko rozkupione, gorsze, prawie nie do pozbycia.

Jęczmień i owies przy braku poszukiwania bez zmiany.

Nasiona olejne bez popytu i ceny prawie nominalne.

Pszenica za 190 f. c.	biał. pol.	11 —12. ——13 54	złr.
,, ,,	czerwona	11. —12. ——13 50	,,
,, ,,	żół. galic.	11. —12 ——13 50	,,
,, ,,	podolska	— — — ———.—	,,
,, ,,	mołdawska	— — — - - —	,,
Żyto za 180 ft. cł.	pol. węgr. szlązk	9.—— 9. 50	,,
,, ,,	podolskie	— - - — — —	,,
Jęczmień za 150 fun. celnych	wyborowy	6. 50— 7.25	,,
,, ,,	na paszę	6. - —6. 25	,,
Owies 112 funtów celnych		3.25 — 3. 50	,,
Groch za 200 f.	kuchenny	— - — — — — — - —	,,
,, ,,	na paszę	— — — — — — — — —	,,
Nasiona olejne za 168 f. celnych	rzepak	12.50 13. —	,,
,, ,,	Rzepik	· — — — 11. —11. 50	,,
,, ,,	Lnica	10 50 — 11. -	,,
,, ,,	Siemię ln.	11 - —11. 50	,,
Koniczyna za 200 funtów cel.	biała	40 — 50.— 60—	,,
,, ,,	czerwona	- — — - — -	,,

Talar złr. 1. 62 Rubel złr. 1. 48, —Austr. duk. złr. 5. 05

Bank Galic. dla handlu i przemysłu.

Oświęcim, *d. 10 listop.* Na ostatnim targu w Oświęcimie d. 6 listop. z powodu ciągłego zamknięcia granicy od strony Besarabji, było tylko z pasz krajowych wołów 400, a z Mołdawji 56 — sprzedano wszystkie po dobrych cenach, gdyż za woły miernej dobroci płacono cent. mięsa loco Wiedeń 34 do 35 fl. a w.

Do Wiednia dostarczono na targ d. 4 b. m. 3500 wołów, między tymi 1014 galicyjskich, węgierskich i serbskich oraz 2107 bawołów—z prowincyj niemieckich 387. Płacono za cent. mięsa od 31 fl. 50 do 37 fl. 50.

W Berlinie d. 4 b. m. przyspędzie 1633 wołów—płacono od 17 do 22 talarów za 100 fn. mięsa; targ był bardzo ożywiony.

Na targu w Paryżu d. 31 paź. było wołów 2170, płacono za 1 kilo mięsa od 1 f. 52 c. do 1 f. 84; granica dla wołów zagranicznych ciągle zamknięta.

Agencja Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

Królewiec, *d. 11 listopada (Sprawozd. tyg.)* Pogoda ciągle jeszcze panuje łagodna i wilgotna. Zasiewy ozime, które w tym roku niezwykle wcześnie dokonane zostały, przedstawiają się nader wspaniale i pięknie; okoliczność ta jednak budzi w rolnikach obawy że przez to trudniejsze będą do przezimowania.

O obrotach na rynku naszym nie wiele nowego do powiedzenia. Dowozy w dniach ostatnich były nieco znaczniejsze; ze wzmocnieniem jednak usposobienia na rynkach angielskich, ceny zaledwie się utrzymać zdołały. Ruch w ogóle pomiędzy placem naszym a zagranicznemi tak jest ograniczony, że do transakcyj z trudnością przychodzi. Na domiar wysoka stopa skupu powściąga ciągle ducha spekulacji i odbija na handlu piętno niechęci i ospałości.

Dzisiejsze notowania cen przedstawiają się następująco: pszenica niezmiennie w miejscu, wysokopstra 84—90 tal. ż., pstra 76—85 tal. ż., czerwona 75—82 tal. ż.; żyto w końcu ospale, w m. prowincjonalne 46—53 tal. ż., polskie i ruskie 43—50 tal. ż., na listopad 50 tal. ż., na wiosnę 1873 r. 52 1/4 ż. 15 1/2 pstra, jęczmień w m. wielki 42 — 52 tal. ż., mały 42—52 tal. ż.; owies w m. 33—42 tal. ż., na wiosnę 1873 r. 42 tal. ż., 41 tal. płac.; groch w m. biały 43 — 48 tal. ż., szary 50—63 tal. ż., zielony 48—57 tal. ż., bób w m. 43—48 tal. ż.; wyka, ospal w m. 37—42 tal. ż.

Odessa, *d. 13 listopada.* Ośmdziesiąt lat, temu, gdzie dziś wspaniały oku przedstawia się widok naszych przymorskich bulwarów, — na wyniosłości około trzydziestu sążni, majaczyła nędzna osada tatarska z zame-

czkiem zwanym Hadżibej, rezydencją tureckiego Ahmeta paszy.

W 1789, jak wiadomo, vice-admirał de Ribas zajął Hadżibej, a dogodne położenie, jedyne niemal w owych stronach, podało myśl urządzenia w tym punkcie stałego handlowego portu. Do maleńkiej tej, z nieliczną z razu ludnością i kilku zakładami przemysłowemi osady, ze względu jednak na tak dogodną i ze wszech stron od wiatrów zabezpieczoną przystań, coraz więcej z czasem zaczęło przybywać okrętów i statków kupieckich z najodleglejszych okolic.

Tym to sposobem Odessa nader szybko wzrastać poczęła, a dzięki wybornemu pod względem handlu położeniu swemu, stała się wkrótce, nietylko głównym ukraińskim grodem, lecz zarazem metropolją całego handlu krain Czarno-morskich. Dziś miasto zajmując przestrzeni 40,000 dziesiatyn ziemi, liczy już przeszło 5000 domów i przeszło 160,000 mieszkańców.

P o r t nasz, na dwie dzieli się buchty: jedna zwie się portem Praktycznym, druga Kwarantanowym. Do pierwszego przybywają statki z poblizkich brzegów i krain, ładowne zbożem, rybami, skórami, drzewem i różnemi innemi płody, ztąd także odpływają mniejsze parowce pasażerskie, utrzymujące komunikację osobową z głównemi przystaniami M. czarnego.—W drugim stawają wielkie okręty żaglowe i parochody obcych krajów i tu głównie ładują zboże na wywóz; bezustannie też przebiegają tu tam i napowrót całe szeregi woźniców, którzy w porządnym szyku jeden za drugim, a zarazem z szybkością prawdziwie zadziwiającą, skrzętnie jak mrowisko, przewożą i na barkach na okręt znoszą ładunki swoje. Jak wielki tutaj ruch panuje, łatwo wyobrazić robie, zważywszy, że wywóz zboża z portu odeskiego w roku zeszłym np., wynosił dwa miljony czetwierti, w tym stosunku przypadałoby około 6000 czetw. dziennie, a że zboże najwięcej ładuje się na wiosnę z rozpoczęciem żeglugi, pod ową porę przeto ruch ten w porcie wzrasta olbrzymio. Prócz zboża, wywożą niemniej ogromne ładunki mąki Z m ł y n ó w p a r o w y c h, których tu jest pięć obecnie—pierwszy z nich największy, o dwudziestu gankach czyli 20 parach kamieni, na dwie rozdzielonych połowy, w pośrodku których działa machina o sile trzystu koni, należy do konsula tureckiego; jego też produkty idą głównie do konstantynopola. Dwa inne młyny są w posiadaniu znacznego tutejszego obywatela Brockiego; tego znów wytwór idzie przeważnie na potrzeby miasta. Dwa wreszcie pozostałe młyny, należą jeden do p. Weinszteina, drugi zaś do p. Bernszteina; z nich mąka odchodzi po największej części do Francji. Prócz tego na przedmieściu zwanem Mołdawjanka: kompanja przedsiębiorców wznosi olbrzymie zakłady fabryczne mające obejmować również młyn parowy oraz gorzelnię, browar i tartaki: wszystko to działać będzie za pomocą pary, a pod względem konstrukcji i mechaniki stanowić będzie bardzo ciekawy do zwiedzenia, dla przybywających do Odessy przemysłowców, szczegół.

Odessa posiada niemniéj godne uwagi wielkie zakłady machin i narzędzi rolniczych, z których najpierwsza należy do firmy Bellino, Fendrich i Sp. Tu przyjmują zamówienia na wszelkiego rodzaju machiny, jakoto: kotły i aparaty parowe, urządzenia młynów i t. p. Fabryka ta posiada lejnię żelaza i miedzi, kotlarnię, ślusarnię i inne warsztaty, i zatrudnia blizko tysiąc ludzi. Obok tego, zakład ten z Anglji sprowadza w ogromnych ilościach narzędzia rolnicze, głównie żniwiarki Ramseya, Maccorminga oraz lokomobile, młocarnie przewożne i t. d. Podobny drugi zakład należy do p. Kohana, prowadzony jest jednak na nieco mniéjszą skalę. Mamy także w Odessie kommisowy skład żniwiarek amerykańskich systemu March-Harwestera, utrzymywany pod firmą Golecki i Sp.; żniwiarki te miały w tym roku dosyć pokupu, a próby z niemi odbywały się w czasie żniw na polach pod Kijowem. System ich różni się od innych dawniéjszych uproszczeniem mechanizmu, a tem samem zmniéjszeniem ciężaru machiny, oraz tem że sierpy czyli nożyce, nie stanowią jak u dotychczasowych tego rodzaju machin, jédnéj całości, lecz przedzielone są w środku na dwie równe części, przezco dokładniéj i szybciéj działają. Tenże skład kommisowy ma także narzędzia rolnicze, z fabryki Deneszowskiéj pod Żytomierzem, posiadającej największą hamernię i gisernię na Wołyniu. (*) Z pomiędzy nich zasługują na uwagę pługi amerykańskie kolesne zastosowane do uprawy gruntów kraju tutéjszego.

Do zakładów znaczniejszych, należy także papiernia Pitanciego, wyrabiająca papier piśmienny i obiciowy, który właściciel z całą swoją famiją uległ niedawno okropnéj śmierci, przez zatrucie farbą zieloną obić pokojowych.

Wzrost miasta wogóle, jest nader wielki i nieustający, dosyć nadmienić, że w roku bieżącym stanęło przeszło pięćset fundamentów pod nowe domy.

W Odessie dotąd dotkliwie czuć się daje *brak wody*, którą w bardzo niedostateczněj ilości dostawiają pozamiéjskie źródła kanałami, a na odległych przedmieściach olbrzymiéj głębokości studnie. Dla zapobieżenia brakowi temu, jak wiadomo, rozpoczęto budować w roku b. wodociąg, mający z Dniestru o wiorst 40 prowadzić ożywczy napój.

Głównem ogniskiem życia naszego miasta jest *giełda* i jéj zebrania, prócz właściwego gmachu, obrały sobie one w godzinach pomiędzy 12 a 2 po południu, punkt zborny na placu teatralnym, przy rogu ulicy Richelieu.

W punkcie tym gdzie zarazem znajdują się główne kantory maklerów i agentów handlowych, widzieć codziennie można cały tłum, różnéj narodowości i barwy spekulantów; tutaj też mają miejsce największe tranzakcje w papierach publicznych, jak coraz to nowe akcje bankowe i kolei żelaznych a głównie banków Odeskiego Kiszeniewskiego, Mikołajewskiego, Towarzystwa gazowego, Listy zastawne ziemskie i miéjskie i mnóstwo innych.

Dbała o oświatę ludu, miejscowa duma miejska, w r. b. zatwierdziła projekt założenia S z k o ł y j e d w a b n i c t w a, s a d o w n i c t w a i o g r o d n i c t w a. Miejsce na ten cel obrane zostało na gruntach willi zwanej Fontan średni, położonej w uroczej miejscowości nad samym brzegiem morza, o kilka wiorst od miasta. Turyści zwiedzający na przyszły rok Odessę, zastaną zakład ten zupełnie już urządzony, morwowe bowiem drzewa już dawniej tam na ten cel hodowane były. W tejże miejscowości można mieć wyborną kąpiel, za opłatę 3 kop. na korzyść domu wdów i sierot.

Juljan Izert

(*) Przejeżdżając niedawno tamtędy, wstępowaliśmy naumyślnie dla zwiedzenia wielkich tych zakładów, należących dziś do p. Bobrownickiego z górnictwa naszego, a których zawiadowcą jest p. Kmita. Są tutaj prócz tego, różne warsztaty mechaniczne i zdaje się, czynność od czasu przejęcia zakładów tych, dawniej do Działyńskich należących, znacznie się wzmogła.

PRZYPOMINKI TECHNOLOGICZNE ZIMOWE.

przez

Karola Majewskiego

b. Ucz. Marymontu. i b. Szk. Głów. Warszaw

(*Ciąg dalszy*).

II. Węglarstwo.

1. Wskazówki ogólne. Ponieważ w węglu nie znajdują się zwykle części lotne, stąd węgiel pali się bez płomienia, wydaje więcéj ciepła niż drzewo i daje po zupełnem spaleniu popiół. Podług doświadczeń drzewo do zwęglania, nie powinno być anzbyt młode, ani zbyt stare; w ogóle przyjęto w lasach wysokopiennych dla dębu 180, sosny 120, dla jodły 120 lat. W lasach nizkopiennych, dla twardych gatunków, t. j. dębu, grabu, klonu 90 lat; dla miękkich gatunków, t. j. osiki, topoli, lipy, 15 lat.

Co do stanu zdrowia: Do zwęglania bierze się samo tylko drzewo zdrowe, bo pnie nadpsute chorobą, albo przez owad uszkodzone, mniéj dobry wydają węgiel. Im więcéj części drzewa wystawione są na wpływ atmosfery, tem mniéj wydają węgla. Stąd wynika, że drzewo gałęziowe podlejszy wydaje węgiel, aniżeli drzewo z samego pnia.

Co do pory ścinania: Najkorzystniejsza jest przed poruszeniem soków na wiosnę, wszelako i w zimie drzewo ścinać można. Drzewo powinno być rozgatunkowane, stosownie do rodzaju; oddzielone drzewo z pnia—od drzewa gałęziowego i od karpiny Pnie popiłowane być powinny na kloce 4—5 stóp długie, kloc zaś każdy rozszczepany być powinien na szczapy 6—8 cali grube. Poczem szczapy układają się w sążnie, a drzewo w nich schnąć ma przez 2—3 miesięcy. Świeże drzewo niecałkowicie się wypala, zostają w stosach części niespalone; w samym stosie formują się próżne przestwory, które do doskonałego zwęglenia tylko są przeszkodą. Przeciwnie drzewo nadto suche nazbyt prędko się pali i niedozwala węglarzowi przyzwoicie kierować robotą.

Trojakim sposobem zwęglać można drzewo, t. j, w dołach, w piecach i w stosach.

Najwłaściwszym i najtańszym sposobem jest zwęglanie w stosach, jakkolwiek przytem traci się produkty uboczne, t. j. kwas drzewny, smołę, różne części smoliste i t. p. pomówimy o tem gdzieindziej, w oddziałach poniższych i w Dodatkach uzupełniających A. i B.

2. Budowa stosów. Co do wielkości stosu, w Niemczech budują takie, które obejmują 12—80 sążni; małemi stosami nazywają się obejmujące 12—30 sążni. Korzyści tych małych stosów są: Mniéj miejsca zajmują, mniéj są wystawione na wpływ niepogody i ogień tam łatwiéj kierowanym być może, miękkie i twarde drzewo lepiéj się w nich zwęgla, wydają węgiel mniéj skruszony, i lepszego gatunku; niż stosy większe nazywają się *mileże*.

Wielkie stosy (*byki*) te mają korzyści, że mniejszéj wymagają ochrony, że ustawienie ich mniejszego potrzebuje czasu, że zwęglanie mniej jest w nich kosztowne.

3. Co do wyboru kotliny, potrzeba uważać na położenie i grunt. Położenie powinno być równe; ścisła glina szkodliwą jest zarówno jak i piasek. W kotlinie gliniastéj zbiera się wilgoć, a potem wybucha przy rozżarzeniu. Najlepiéj gdy kotlinę stanowi ziemia złożona z wapna, gliny i piasku, znalazłszy dogodne miejsce w téj mierze, najprzód spód kotliny należy zrównać i w środku wkopać słup, który się zwie słupem *środzinnym*. Za pomocą sznura do tego słupa przywiązanego, cyrkluje się i naznacza obwód a przy tym obwodzie oznacza się 8. małych półkoli, które *kupami prochowemi* nazywają się dla tego, że obejmować mają pył węglowy. W dalszym ciągu spód kotliny, czyli dno, obnaża się z darni i strychuje. To się tak czyni, ażeby przy słupie środziennym dno wyższe było na 8 lub 12 cali.

4. Szychtowanie drzewa zaczyna się od ustawienia żerdzi środzinnych. Żerdzie te, sąto kije dwa do 3 cali grube, a dziesięć do 11 stóp długie, których się po 2 lub 3 sztuki, w odległości jedna od drugiéj na 8 cali, około słupa środzinnego zatyka. Natenczas słup środzinny wyciąga się, a na jego miejscu żerdzie środzinne, w wysokości 4—8 stóp nad posadą kotliny witkami się związują. Tym sposobem pod żerdziami temi, tworzy się przestwór ostrokręgowy *środziną* zwany, którego podstawa 16 cali zajmuje. Przy tych żerdziach kładą się 2 klinowate kloce, a resztę środziny wypełnia się aż do wysokości 2—4 stóp drzazgami, smolakami, korą brzozową lub inną jaką, łatwo palącą się. Poczem węglarz stawia pomiędzy dwoma klocami, *sztukę dzewa* 3—4 cali grubą i 8 stóp długą, która się *duszą* nazywa i która przy ustawianiu drzewa węglowego, oznacza miejsce gdzie ma być otwór zapalny.

Daléj węglarz zaczyna ustawiać stos, t. j. przy samych żerdziach środzinnych, ustawia wkoło szczapy prawie prostopadle, nieco ku obwodowi, czyli raczéj otworowi pochylone. Po ustawieniu pierwszéj warstwy, kładzie się na niéj druga, na drugiéj trzecia, a na téj czasem i czwarta. Szczapy téj 4éj warstwy, zwykle o połowę są krótsze od szczap innych. Nakoniec nadaje węglarz czapkę z karpiny, ażeby część wierzchnią zaokrąglić. Tak urządzony stos zowie się *uszychtowany*.

5. Inne sposoby szychtowania. Nadmienić tu wypada o 2-ch różniących się sposobach szychtowania. Podług 1-go, stos zapala się nie udołu, ale u góry pod czapką; przy tym sposobie tedy, nie zakładają się żerdzie środzinne, lecz zamiast tego wstawia się do środziny pod czapkę *kosz*, tak wysoki jak stos, a ten kosz wypełniony jest drzewnemi węglami i innemi łatwo palnemi materyjałami. Podług drugiego sposobu szczapy nie układają się prostopadle, lecz poziomo. Takie stosy używane szczególniéj w Szwecji, nazywają się stosami *układanemi*, kiedy przeciwnie stosy któreśmy szczegółowo opisali, zowią się stosami *ustawianemi*. Ponieważ w stosie ustawianym i drzewo jednostajniéj się zwęgla i warstwy dolne mniéj są ściśnione od warstwy górnéj, przez któreto ściśnienie, w stosach układanych szkodliwe tworzą się przestwory, z tego powodu stos ustawiany zasługuje na pierwszeństwo.

6. Szczególne przepisy przy szychtowaniu:

1. Szczapy najgrubsze powinny się ustawiać albo około żerdzi środzinnnych, albo na samym brzegu stosu; bo tu ciepło jest w najwyższym stopniu.
2. Drzewo rozmaite, nie powinno być w jednym stosie ustawiane, tak np. mokre i suche, proste i krzywe, twarde i miękkie, zdrowe i nadpsute.
3. Szychtowanie w stosie nie powinno być, ani zbyt ścisłem, ani nadto rzadkiem. W pierwszym przypadku łatwo gaśnie ogień, w drugim wielkie wynikają szkody z nierównego palenia się; przestwory więc których w szychtowaniu uniknąć prawie nie można, wypełniać się powinny cienko porąbanem drzewem.
4. Postać zewnętrzna stosu zbliżać się więcéj powinna do formy kulistéj, niżeli do stożkowatéj; a to dla tego, ażeby czapka mogła być doskonale urządzoną, by ogień działał z większą jednostajnością i stos cały gruntowniéj był zbudowany; do czego ustawienie szczap prostopadle także się przyczynia.
5. Otwór, przy stosach u dołu zapalających się, powinien być z téj strony, od któréj silnych wiatrów się nie obawiamy.

7. Obrzucenie stosu. Skoro tylko szychtowanie stosu jest ukończone, trzeba go takiemi materjałami okryć, któreby niedopuszczając przystępu powietrza, przeszkadzały zupełnemu spopieleniu. Stos zatem obrzuca się gałęźmi, liściem, mchem, wrzosem lub paprocią. Na to się sypie szychtami ziemia, albo się kładzie darń grubości kilka cali i tym sposobem dopełnia się obrzucenie stosu Aby zaś zewnętrzna część tego okrycia, nie usunęła się; otoczyć należy podstawę stosu krótkiemi szczapami, które się *podporam* nazywają. Na tych podporach ustawiają się krzywe żerdzie, zwane *podporzycami*.

Po okryciu stosu gałęziami, liściem i mchem, nie należy daléj przykrywać go ziemią za jedną razą, lecz cząstkowo podczas zapalania. Tu tylko jeszcze to nadmienić należy, że na dobrem i przyzwoitem obrzuceniu bardzo wiele zależy i że okrycie ostateczne, t. j. tak zwana *opona*, składać się powinna z części równych i ogniotrwałych. Nie jest zatem rzeczą obojętną, jaki gatunek ziemi bierze się do tego okrycia, zawsze wszakże ziemia ma pierwszeństwo przed darniną. Glina garncarska lub inna ścisła, nazbyt się wypalają; piasek i wapno nie są dostatecznie spojne i przepuszczają powietrze. Ziemia zatem z gliny i piasku złożona, zmieszana z pyłem węglowym, stanowi tu najlepszy materjał; dla tego też należy mieć zapas pyłu węgla koło stosu, w kupach na to przygotowanych.

8. Osłona stosów. Nim się zacznie praca ogniowa, węglarz zabezpieczyć się powinien od szkodzącego mu wiatru, dla tego znać doskonale powinien, z któréj strony wiatr dla stosu jego może być najszkodliwszy i od téj strony przed zapaleniem, urządzić winien tak zwaną *osłonę*. Osłona jestto ściana z gałęzi i żerdzi, a tak sporządzona, iżby za jéj pomocą ciąg powietrza mógł być albo stłumiany albo powiększany. Oddalenie osłony od stosu zależy od ciągu powietrza, a wysokość tejże osłony od wielkości stosu. Choćby nawet przy zapalaniu stosu nie było silnego ciągu powietrza, osłona wszelako powinna być w pogotowiu, ażeby ją w przypadku potrzeby ustawić można było Stos od wiatru zabezpieczony i tak okryty, że go można zapalić nazywa się *stosem przygotowanym*. Jeżeli się stos zapali u dołu, natenczas cały powinien być okryty chrustem i mchem, ziemią zaś pokryta powinna być tylko *czapka*. Boki stosu dla tego się jeszcze ziemią nie okrywają, że ogień, jaki się z dołu ku górze, t. j. ku czapce, rozwija, wytwarza z początku znaczną ilość pary i gazów w postaci dymu, które gdyby się wydobyć nie mogły, alboby ogień stłumiły, alboby też sam stos rozsadziły. W samej rzeczy, za każdym razem stos wystawiony jest z tego powodu na wsrząśnienie, które węglarz *hukiem* nazywa, a które oznacza, że ogień zbliża się do czapki.

9. Zapalenie stosu uskutecznia się za pomocą żerdzi zapalnych: na końcu takiéj żerdzi przywiązuje się cokolwiek kory brzozowéj, albo żywicy, co się zapałem zwie. Żerdź zapalna wsuwa się do środziny a otwór się zasypuje.

Kiedy węglarz z powstawania dymu przekonywa się, że ogień od czapki ku dolnéj części stosu zaczął się rozszerzać, wtenczas

dopiero zaczyna stos ziemią obsypywać, biorąc tę ziemię z przygotowanych naokoło stosu kup, za pomocą szufli. Ziemia się zwykle najprzód obrzuca u dołu stosu na 3—4 stopy wysokości, a następnie na téj stronie, która jest wystawiona na największe działanie ognia. Jak tylko z zupełnie okrytego stosu, zamiast początkowego gęstego dymu, zaczyna wychodzić dym jasny, szary i rzadki, jestto dowodem, że ogień całą masę drzewa ogarnia, czyli jestto chwila, w któréj starać się należy, aby cała ta masa zupełnie zwęgloną została. Przez samo palenie drzewo zaczyna się obsuwać, opona stosu nabiera nadto wielkiéj twardości. Sąto przeszkody, które usunąć należy, co się uskutecznia jedynie przez dobre kierowanie ognia. Kierowanie to na tem zawisło, że węglarz przebija w czapce naokoło stosu za pomocą żerdzi zapalnych małe otwory 1 cal średnicy mające. Od tych otworów ciągnie ogień. Przez zatykanie zatem onych, albo przesuwanie, prowadzi się ogień, tam, gdzie go mieć chcemy.

Po dymie, jaki się z tych otworów wydobywa, poznaje węglarz postęp zwęglenia. Jeżeli dym, który z początku był szaro-żółtawy, zamienia się w jaśniéjszy i w jasno-błękitny płomyk jestto dowód, że zwęglenie uskuteczniło się aż po za linją otworów i że te otwory zamknąć, a nowe wybić należy. Jeżeli dym ma kolor czerwonawy, oznacza to, że ogień nazbyt jest silny że największą część otworów zatkać trzeba. Tym sposobem posuwają się otwory aż do samego dołu stosu, ale tam nieco większe być powinny. Liczba i wielkość otworów stosować się powinna do wielkości stosu, do grubości opony, do pogody i do stopnia suchości drzewa. Często się zdarza, że wszystkie otwory z jednéj strony zatknąć należy, albo że nowe wybić wypada dla stłumienia zbyt słabego ognia.

Wszystko to czasem nie jest dostateczne, gdyż niekiedy potrzeba całą oponę stosu pyłem węglowym obsypać, albo zlać wodą, albo też całą oponę ubić łopatą, albo osłonę odmienić, albo też nakoniec wszystkie otwory pozatykać, co się nazywa *ślepem zwęglaniem*. Wszystko zaś to robi się w celu takiego kierowania ogniem. ażeby się wszędy z jednostajną siłą i skutkiem rozszerzał, do czego potrzeba wiele wprawy i doświadczenia.

(d. c. n.)

GDAŃSK W ROKU 1871/2.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 2, 4 i 6):

Wartość towarów przywiezionych i wywiezionych przez Gdańsk w roku 1871.

a) *Wartość towarów przywiezionych.*

Produkty rolne:		*Rzeką Wisłą.* Ilość	War. w tal.	*Koleją.* Ilość	War. w tal
Pszenicy	(po 2,000 funt.) ton.	140,960	10,990,000	44,573	3,470,000
Żyta	„	64,956	3,117,000	11,200	540,000
Jęczmienia	„	5,944	267,000	6,117	275,000
Owsa	„	1,547	61,000	1,675	67,000
Grochu	„	10,329	485,000	6,238	293,000
Olejnych nasion	„	5,637	620,000	5,638	620,000 *)
Ziemniaków	cent.	7,920	6,880	9,482	8,220
Chmielu	„			860	77,400

		Morzem. Ilość	War. w tal.	*Rzeką Wisłą* Ilość	War. w tal.	*Koleją.* Ilość	War. w tal.
Drzewo:							
Belki, murłaty, ogrąglaki i polany drzewa miękiego					1,595,000		
Belki, drzewo okrętowe, plansony, planki i polany drzewa twardego					964,000	366,000	134,200
Drzewo z krajów zamorskich	cent.	1,158	4,050			18	60
Metale i wyroby metalowe:							
Żelazo surowe i stare w kawałach	cent.	220,247	356,080			6,966	10,450
Żelazo kute w sztabach	„	175,837	820,580			35,724	167,590
Szyny kolejowe	„	938,496	2,659,070	5,666	8,500	413	1,170
Stal surowa i cementowa	„	6,432	32,160				
Towary żelazne i stalowe	„	184,856	739,430	2,385	9,540	23,536	94,140
Machiny i ich części	„	6,407	76,880	5,825	69,900	3,026	36,320
Ołów i towary ołowiane	„	6,733	53,870				
Cyna	„	1,209	60,450				
Cynk i bryły cynkowe	„	449	3,440	279	2,140	1,212	9,290
Blacha biała	„	6,487	64,870				
Miedź, mosiądz i różne towary metalowe	„	7,472	249,060			4,138	137,930
Węgle kamienne	„	5,021,425	1,422,730			34,384	9,740
Produkty krajów zamorskich:							
Kawa i kokos	„	43,554	1,088,850			1,756	43,900
Herbata	„	2,485	173,950				
Ryż	„	71,435	404,800			36	200
Cukier kolonjalny	„	4,362	61,070			106	1,490
Pieprz i korzenie angielskie	„	7,312	124,300				
Kasja, imbier i rozmaite inne korzenie	„	902	22,550				
Tytoń i wyroby tabaczne	„	5,627	168,810			12,223	245,660
Owoce południowe	„	6,519	65,190			412	4,120
Przedmioty różne konsumcyjne:							
Syrop	cent.	15,628	93,770	9,207	18,420	102	610
Cukier z buraków	„					10,140	172,380
Miód	„	962	14,430				
Konfitury	„	765	21,420				
Wino	„	23,381	397,480			3,209	54,560
Okowita	„			781	4,550	29,642	172,650
Rum i arak	„	3,042	51,710			154	2,620
Piwo	„	5,589	50,300			18,649	111,900

		Morzem Ilość	Morzem War: w tal.	Rzeką Wisłą Ilość	Rzeką Wisłą War: w tal.	Koleją Ilość	Koleją War: w tal
Sól	„	461,564	184,620			26,891	10,750
Śledzie	beczek	113,083	1,180,000			2,237	7,460
Ryby różne	cent.	315	7,560			316	7,580
Kasza, pęczak, mąka	„			4,425	13,280	28,818	86,460
Cykorja	„					4,005	24,030
Ser	„	549	9,880			} 989	17,800
Masło i smalec	„	414	7,450				
Wiktuały różne	„	1,440	10,080			11,005	77,030
Konie i bydło	sztuk					11,244	241,000
Łój i mydło	cent.	1,589	27,010			2,485	25.250
Tran	„	4,235	67,760			3,334	53,300
Kości zwierzęce	„			1,038	2,050	755	1,500
Skóry niewyprawne i skórki	„	38,916	972,900			1,835	45,870
Towary futrzane i rzemienne	„					6,795	237,820
Len, konopie i pakuły	„	89	890	1,022	10,220	2,559	25,590
Bawełna surowa	„	1,661	41,520				
Wełna z zwierząt	„	15,689	392,220			16	400
Towary bawełniane	„					345	20,700
Towary wełniane i przędza	„	519	56,570			2,319	134,570
Płótno przędzalniane i nici	„	1,731	43,270			581	14,520
Manufaktury	„					33.415	341,500
Towary galanteryjne i krótkie	„					4,851	363,800
Meble i instrumenty muzyczne	„					17,322	519,660
Koszyki, towary drewniane i przetaki	„	36	120			7,968	26,560
Farby	„	7,532	45,190			152	910
Drogerje i materjały surowe na użytek lekarski i przemysłowy	„	25,845	232,600			5,816	52,340
Nafta	„	180,633	1,264,430				
Oleje	„	16,141	258,260			1,388	22,210
Kuchy olejne	„			54,863	123,440	13,794	31,040
Asfalt, żywice, smoła i pak	„	59.499	148,750	1,060	2,650	1,037	2,600
Siarka	„	5.781	17.340				
Potaż i szmelcug	„	7,918	63,340			} 492	1,970
Soda	„	62,451	249,800				
Ałun	„	5,134	20,530				
Guano, sole do mierzwienia i inne mierzwy	„	16,744	83,720			1,263	6,180
Amunicja, przybory artyleryjskie i wojskowe efekty	„			120	1,800	11,932	178,980
Szkło i towary szklane, porcelana i fajans	„	1,639	9,830	52,800 sz. but.	1,300	6,981	41,880
Glinka, cement, kamienie wapienne	„	183,530	183,530	1,377 beczek	4,600 cent.	34,324	34,320
Gąsiory na dachy, dachówka i garncarskie zwykłe towary	„	242,263	80,750	1,895,000 szt.	26,530	14,469	4,820
Gałgany	„			5,543 cent.	55,430	5,818	58,180
Papier i tektura	„	509	5,090			3,295	32,950
Tektura i filc na dachy	„					649	2,600
Beczki, worki próżne i maty bastowe	„	3,718	29,740	970	7,760	6,183	49,460
Towary sztukowe	„			57,453	574,500		
Różne artykuły	„		84,450		27,100		199,050

Wartość ogólna dowozu Morzem 15,060,500
„ „ „ Wisłą 19,069,590
„ „ „ Koleją 12,837,760

Ogólna wartość dowozu wszystkich towarów w 1871 r. 46,967,850

* W oznaczonych ilościach zboża wprowadzonego koleją, mieści się także zboże na wozach dowiezione.

(dokończenie nastąpi).

Droga żelazna Brzesko-kijowska.

O ważnej tej arterji komunikacyjnej podajemy następujące interesujące szczegóły, podług korespondencji D. W. Linja drogi żelaznej brzesko-kijowskiej idzie w następującym kierunku: z Brześcia litewskiego na lewo, wśród bagien i lasów a przerzynając w swym biegu pokilkakrotnie szosę brzesko-żytomierską, dochodzi do samych rogatek miasta Kowla (w gub. wołyńskiej). Tu o trzy wiorsty od miasta, po lewej jego stronie, zbudowane zostały: budynek stacyjny i magazyny na skład towarów. Budynki te pod Kowlem są już teraz ukończone i pozostaje tylko urządzić je na wewnątrz. Następnie z m. Kowla linja drogi żelaznej idzie w kierunku na m. Łuck, przyczem przerzyna także kilka razy też szosę żytomierską i przechodzi tuż koło kilku stacyj pocztowych, niekiedy w odległości kilkudziesięciu tylko sążni. Pod miastem Łuckiem kolej rozchodzi się, jak wiadomo, na dwie gałęzie, z których główna idzie na miasto Równo do Berdyczowa. O kilka wiorst przed miastem Łuckiem, linja oddala się znacznie od szosy i sama nawet stacja drogi żelaznej zbudowana jest o 16 prawie wiorst od tego miasta. Powód tak znacznej odległości stacji od miasta, jest ten, że pod Łuckiem droga żelazna brzesko-berdyczowska ma gałąź prawie pod kątem prostym, idącą ztąd na Dubno do m. Radziwiłowa, to jest do granicy galicyjskiej, dla połączenia się pod Brodami (w Galicji) z drogą żelazną lwowsko-brodzką; dla uniknienia przeto zbyt wielkiego zagięcia pod samym Łuckiem, posunięto nasypkę kolei na znaczną od tego miasta odległość. Dalej, za Łuckiem, kolej żelazna idzie w następującym kierunku: najpierw na Równo, gdzie przechodzi znowu na całej prawie tej przestrzeni, w bardzo niewielkiej odległości od szosy żytomierskiej i przerzyna ją w kilku punktach, tuż koło samych stacyj pocztowych znajdujących się na tej szosie; następnie idzie ona na Nowogród-Wołyński, zkąd zawraca się wprost do Berdyczowa, pozostawiając Żytomierz daleko na uboczu, od linji drogi żelaznej po lewej stronie, na jakie 45 do 50 wiorst. Co się tyczy robót na całej linii, przedstawiają się one jak następuje: Nasypka na linji głównej od Brześcia litewskiego do Berdyczowa została całkiem ukończona na początku lata r. b.; roboty zaś około nasypki gałęzi tejże linji, od Łucka do m. Radziwiłowa, ukończono niedawno, w sierpniu czy wrześniu. Po ukończeniu nasypki na linji głównej, przystąpiono tego lata do układania podkładów i szyn. Robota poszła szybko. Układanie podkładów i szyn rozpoczęło się jednocześnie od obu końców linji, tj. od Brześcia litewskiego i od Ber-

dyczowa; roboty szły bez przerwy i idą obecnie tak szybko, że układało się i układa codziennie podkłady i szyny na przestrzeni 3 do 5 wiorst. Podkłady i szyny ułożone są już obecnie od Brześcia litewskiego ku Berdyczowu, na długości 200 prawie wiorst na linji głównej, tj. od Łucka; od tego zaś ostatniego, na gałęzi ubocznej tejże linji ku granicy galicyjskiej, takowe ułożone już zostały na długości 60 wiorst, tj. po za m. Dubno. Od przeciwległego zaś końca linji, tj. od Berdyczowa, w kierunku ku Brześciowi litewskiemu, podkłady i szyny ułożone już zostały na długości 150 przeszło wiorst, prawie do Równego. Na całej przeto przestrzeni budującej się drogi żelaznej, zarówno na linji głównej, jak i na jej gałęzi idącej ku granicy, pozostaje jeszcze dla ukończenia drogi, ułożyć podkłady i szyny, mało co więcej jak na 100 wiorstach, tj. na przestrzeni pomiędzy Równem i Łuckiem na linji głównej, oraz pomiędzy Dubnem i Radziwiłowem na gałęzi bocznej, idącej do granicy. Pierwszy pociąg roboczy wyprawiony został z Brześcia litewskiego 3 sierpnia r. b. i doszedł do Kowla. Od 13 października pociągi robocze wyprawiane są prawie codziennie i przechodzą przez całą tę przestrzeń nowej linji, na jakiej założone już zostały szyny. Pociągi te przewożą robotników na linję, odstawiają im żywność, narzędzia i wszelkie niezbędne materjały; też pociągi wożą żwir, którym pokrywa się nasypka pomiędzy podkładami. Pociągi robocze wyprawiane z Brześcia litewskiego dochodzą do Łucka, zkąd zaś gałęzią boczną do Dubna. Budowa mostów na całej linji głównej, została już oddawna ukończona, na gałęzi zaś bocznej jest w niektórych punktach na ukończeniu. Co się zaś tyczy budynków stacyjnych, magazynów i innych budowli na stacjach, wszystkie one są już bądź ukończone, bądź też doprowadzone do połowy przeszło. Budki dla dróżników pobudowane zostały w niektórych punktach, mianowicie wyłącznie tylko tam, gdzie linja drogi żelaznej przerzyna szosę lub inne zwykłe drogi. Budki są drewniane, wszelkie zaś inne budynki murowane. W mieście Radziwiłowie, dworzec drogi żelaznej, w którym oprócz stacji mieścić się będą: komora celna radziwiłowska, urząd pocztowy i zarząd oficera żandarmskiego do wizowania paszportów, zbudowany został w wielkich rozmiarach, koło samej granicy galicyjskiej, o 3 wiorsty od miasta Radziwiłowa. Wszystkie bodowle zostały tu ukończone i pozostaje tylko ułożenie szyn. Wedle koncesji wydanej budowniczym, droga miała być zupełnie skończona i otwarta na całej swej długości, z linją boczną do granicy galicyjskiej, dla ruchu osobowego i przewozu ładunków, nie później jak 1 listopada roku bieżącego. — Z powodu jednak niewykończenia wszystkich budowli kolejowych, otwarcie tej drogi żelaznej dla publiczności, tj. regularny ruch osobowy, nie rozpocznie wcześniej jak na wiosnę, lub nawet w początkach lata roku przyszłego. Cała długość budującej się kolei brzesko-berdyczowskiej, wraz z boczną jej gałęzią do granicy galicyjskiej, wynosi 558 wiorst. Ponieważ linja w guberni grodzieńskiej, przechodzi prawie wyłącznie miejscowością bagnistą (nawet daleko za m. Kowel), przeto pierwsza połowa nasypu drogi żelaznej od Brześcia litewskiego, potrzebowała znacznego wyniesienia tego nasypu; najmniej nasypki wypadało robić na odnodze do granicy.

KOPALNIE SIARKI

w Czarkowach.

Dobywanie rudy siarkowéj we wsi Czarkowy, w powiecie pińczowskim, przy ujściu Nidy do Wisły położonéj, znajduje się w następującym stanie: Siarka, jak wiadomo, w miejscowości téj odkrytą została jeszcze za króla Zygmunta Augusta, wydobywanie jednak rudy, rozpoczęło się dopiero w 1798 r. i od tego czasu ciągnęło się z pewnemi przerwami do r. 1843, w którymto czasie z powodu braku środków do usunięcia wody napływającéj do kopalni, wydobywanie siarki przerwane zostało. W 1869 r. właściciele dóbr Czarkowy, pp. Pusłowscy, wznowili roboty, wystawili budowle fabryczne i powierzyli kierunek przedsiębiorstwa tego inżenierowi górniczemu b. naczelnikowi zachodniego Okręgu górnictwa p. Hempel. Początkowo roboty rozpoczęte zostały przy wodnym szybie Genowefy, głębokim na 10 sążni, dla osuszenia którego sprowadzono z fabryki Egelsa w Berlinie, pompę parową o sile 20 koni, wyrzucającą na minutę 20 stóp sz. wody. Działanie jednak téj pompy, w czasie wylewu rzek, kiedy wszystkie niziny nad Wisłą i Nidą położone, zalane są wodą i znaczna ilość takowéj przez włoskowatość dostaje się do szybu— okazało się niedostatecznem. Zamówiono przeto drugą taką pompę, która wkrótce dostawioną będzie i wtenczas można się spodziewać, że roboty około wydobywania siarki, wykonywać się będą bez przerwy.

Oprócz wyż wspomnionego szybu, roboty prowadzą się jeszcze w czterech innych: Leontyny i Marji, mających po $8^1/_2$ sążni głębokości i dwóch drugich bez nazwiska po 3 sążni głębokich. Obfitość rudy siarczanéj jest niejednakowa. W pierwszych trzech sążniach głębokości, gdzie prowadzono dawniéj roboty, ruda przedstawia nie więcéj 10% siarki, głębiéj zaś 25 do 50%, w niektórych miejscach nawet 60 do 70%. Ruda siarkowa wydobywa się dotąd z szybów, za pomocą bloków ręcznych, które wktrótce zastąpione zostaną machiną parową.

Do topienia siarki zamówiono już przyrządy z Paryża, mające się sprowadzić jeszcze w r. b. Przy działaniu ich, ruda siarczana wystawiona na działanie trzech atmosfer, wydawać bedzie siarkę płynną, która przechodząc do niższych części cylindra, dostawać się będzie ztamtąd do beczek i tam stygnąć.

Obecnie w zakładzie tym pracuje 40 ludzi wyłącznie miejscowych, gdy jednak fabryka przyjdzie do zupełnego rozwinięcia, po ustawieniu wszystkich zamówionych machin, liczba robotników dojdzie do 200. Zdaje się, że ilość siarki produkowanéj w Czarkowach wynosić będzie rocznie 20 do 40 tysięcy pudów. Według zapewnienia kierującego zakładami otrzymano już na siarkę zamówienia z Hamburga i z innych krajów Europy.

ROZMAITOŚCI

I WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Krajowe.

— *Z okolic Łodzi*, piszą do G. R.: Urodzaje tegoroczne są mniéj niżeli średnie. Urodzaj żyta był mniejszy niżeli przeszłego roku. Lepszy był pszenicy, dobry jęczmienia, owsa i grochu. Kopa sypie źle i pokazało się w końcu, że przeciętny urodzaj nie dochodzi pięciu ziarn, tatarka chybiła bowiem zupełnie. Z powodu niezwykle wczesnej dojrzałości zboża, były żniwa przypieszone i wysypało się wiele ziarna. Z roślin okopowych udały się dobrze buraki i marchew pastewna. Z ziemniaków możnaby być zadowolonym, gdyby nie gniły. Czekamy na ugodę z fabryką syropu z ziemniaków w Piotrkowie. Jeżeli zaofiaruje ceny i warunki przystępne, wypadnie powiększyć produkcję ziemniaków. Zasiewy ozime wyglądają dobrze, odbyły się w dobrych warunkach i na czas, dla tego wszędzie postępuje przysposobienie roli pod zasiewy wiosenne. Bydło wszelkie stoi w cenie, szczególnie woły trzeba było płacić parę po 150 rs. kto je po żniwach do robót kupić musiał. Tuczenie własnych braków, ułatwia ich sprzedaż, ale umyślne kupowanie wołów dla tuczenia ich nie opłaca się, jak wykazała próba starania i rachunek po sprzedaniu wytuczonych wołów. Daleko korzystniejszą jest hodowla owiec dla wełny, dokąd łubin na piaskach się rodzi. Obawiać się trzeba, że ta wielce pożyteczna roślina dozna tego samego losu, którego doznały koniczyna i ziemniaki. Dawniejsze ich urodzaje stały się teraz wyjątkowemi. Urodzajność roli wyczerpała się i nie wraca pomimo doskonalszej uprawy. Kupowanie nawozów pomocniczych jest trudne. Najprzód trzeba daleko po nie posyłać, ceny ich są wysokie, jakość nie zawsze pewna, pośrednictwo w sprowadzeniu arcykosztowne. Pewien rolnik z pod Kowla sprowadził z Łodzi przez Warszawę 8 cent. nawozu na próbę, które z powodu komisu i kosztów przewozu kosztowały 15 rubli. Położenie rolnika staje się rozpaczliwe skoro dla ulepszeń sięgnąć musi po pomoc spekulantów. Kto porówna sposób gospodarowania przed kilkunastu laty z teraźniejszym, przekona się, że pomimo wielkiego postępu w użyciu lepszych narzędzi, w produkcji paszy i robieniu rachunku, zbyt częste straty i niedobory to w tej, to w owej części gospodarstwa tak zmniejszają dochód z innych jego części, że przy całej umiejętności i usilności w przecięciu ma się 4, najwyżej 6% od kapitału.

Młócenie lokomobilą ma zaletę pośpiechu, ale z powodu nieprzewidzianych wydatków i przeszkód przypada wymłócenie nią kopy na 50 kopiejek. Orka parowa, acz obiecująca, zastrasza potrzebą wielkiego kapitału nakładowego. Tam gdzie się rocznie 30 włók roli uprawia, kosztują fornalki rocznie o 50% mniej niżeli utrzymanie pługów parowych. Przewyżka około 2 tysiące rubli rocznie musi się opłacić użyciem lokomobili do młócenia i innych robót. Trzeba zatem niejako wymyślić roboty dla zużytkowania siły pary, aby zamiast korzyści w zamianie sił zwierzęcych za siłę parową straty nie ponieść.

Zagraniczne.

* *Gdańskie bilety Banku prywatnego.* Gdański Bank prywatny świeżo dostrzegł nowo fałszowane białe swoje bilety 100-talarowe. Podrabiano je drogą fotograficzną. Bank przeto pomieniony, który niedawno wypuścił także 100 talarowe bilety niebieskie, postanowił dawniejsze białe (z 7 lipca 1867 r.), których jeszcze 15,000 tal. znajduje się w kursie, wymienić i z obiegu zupełnie wycofać.

* *Guano.* Panowie Henryk Schröder i Sp. w Londynie, jako agenci główni firmy Bracia Dreifuss i Sp. w Paryżu i Lima—ogłaszają: że guano obecnie przez rząd peruwjański wyłącznie do nich tylko konsygnowane będzie, a w przedmiocie kupna interesowani zgłaszać się mogą na „East India Avenue". Cena tonny wynosi 13 Ł. Agentura t. z. South American Company, z d. 1 października r. b. została rozwiązana; a skutkiem tego wszelkie prowincjonalne składy przeszły na firmę Schröder.

Czy ziemniaki parzone mogą zastąpić koniom większą część paszy w ziarnie, przy pracy i jaka wynika ztąd oszczędność? Na pytanie to odpowiedział pan Mehl-Arnhausen na zebraniu rolniczem w Schivelbein, w następujący sposób: Podług teorji, stwierdzonej doświadczeniem, średni koń roboczy wagi 1000 fn., potrzebuje przy zwykłej pracy materjałów żywności azotowych do bezazotowych w stosunku jak 1: 5,6 do 1. 5,7. To odpowiada podług obliczenia Emila Wolfa 10 fn. owsa, 10 fn. siana, 5 fn. słomy; podług Grouwena 12 fn. owsa, 8 fn. siane, 8 fn. słomy. Za centnar owsa liczy się do 60 sgr., za centnar siana do 20 sgr., za centnar słomy do 15 sgr.; takie więc danie kosztowałoby $8^3/_4$ do 10 sgr., przeciętciowo około $9^1/_2$ sgr. Mając te dane można bliżej oznaczyć:

1) czy z wprowadzeniem ziemniaków będziem mieli paszę złożoną z materjałów żywności w wyż oznaczonym stosunku.

2) czy tak złożona pasza, we względzie kosztu może być korzystna?

3) nareszcie ważną jest rzeczą, czy konie przy tak złożonej paszy, znajdują się w dobrym stanie zdrowia.

W kalendarzu Mentzla z 1871 r., pod Nr. 125 znajduje się następujący przepis paszy złożonej z 6 f. koniczyny, 8 f. słomy owsianej, 18 f. ziemniaków $5^1/_2$ f. owsa, $^1/_2$f. mąki lnianej, przytem przypuszczając, że centnar koniczyny kosztuje 25 sgr., słomy owsianej 15 sgr., mąki lnianej 17 sgr., owsa 60 sgr., to 18 fn. ziemniaków jeżeli rachunek ma wynosić tylko $9^1/_2$ sgr., oceniamy na 2, 4 sgr., albo wispel do 22 centnarów na 10 tal. gdzie przytem koszty parowania jeszcze nie wliczone.—Inne danie, które przedstawił referent składa się z2, 5 fn. ziemniaków, 3 fn. owsa 1 fn. koniczyny 8 fn. siana; 5 fn. słomy, (koniczyna kosztuje 50 sgr.); stosunek materjałów żywności azotowych do bezazotowych wynosi w mięszaninie tej 1: 6, 2; danie to, przyjmując ziemniaki w cenie 12 tal., kosztuje tylko 8,3 sgr. Korzystniejszem jednakże w praktyce jest danie, złożone z 22, 5 fn. ziemniaków, 5 fn. słomy, 8 fn. siana 14 fn. grochu (centn. 75 sgr.) które przedstawia pomyślny stosunek jak 1: 5, a kosztuje tylko 9 sgr. spieniężą 22 centn. ziem. za 12 tal. Oba te dania są odpowiednie dla tych, co nie mogą albo nie chcą paść koniczyną. Do kosztów obrachunku tego przychodzą jeszcze koszty parzenia ziemniaków które referent na jednego konia przy 24 sztukach oblicza na 3 pfen. (3 miesiące parzenia), kapitał zakładowy 20 tal., przynoszący 10% i amortyzujący się, opał $1^1/_2$ sgr., robotnik 3 sgr., 9 pf. na półdnia zimowego. Jeżeli zaś koszty paszenia obliczają się na 6 pf., to oszczędność ma miejsce już, gdy owies stoi w cenie wyżej jak 60 sgr. za centnar, albo ziemniaki niżej, jak 12 tal. za wispel;—albo innemi słowy jeżeli różnice ceny między 1 centnarem owsa i 1 centnarem ziemniaków jest większą jak 43,7 sgr. Doświadczenie stwierdza także, iż konie na obroku z ziemniaków parzonych przy ostrem zimowem powietrzu i silnej pracy, jak np. zwóżka marglu, bardzo dobrze się utrzymują i przytem że część dobrego skutku przypisuje się nietylko składowi paszy, lecz i temu, że ona ciepłą podawaną będzie. Ten rodzaj paszy wymaga jednakowo pewnej ostrożności; mianowicie, aby uniknąć kolek, należy dawać nie za drobną sieczkę, na mokro a usuwając paszę ziemniaczaną trzeba przeprowadzić stosowne przejście do suchego i zbożowego obroku.

Losowania.

— *Komisja umorzenia długów państwa.* Na mocy warunków 1-ej $4^1/_2$% pożyczki, otwartej przez rząd ruski w Londynie u bankierów brac iBaring i sp., na mocy Najwyższego ukazu z 9 grudnia 1849 roku, w komisji umorzenia długów państwa odbyte zostało 21-go października (2 listopada) 1872 roku, przez komitet rewizyjny, wybrany w tym celu przez radę instytucji kredytowych państwa, ciągnienie serji biletów, odpowiednio do funduszu umorzenia, nadanego corocznie pomienionej pożyczce.

W ciągnieniu tem wylosowano z koła następujące 11 seryj: 18, 31, 126, 275, 344, 390, 436, 463, 506, 521 i 543.

Serja 18	bil. zast. od N.	834	do N.	882 włącz
„ 31	„	„ 1,471	„	1,519 „
„ 126	„	„ 6,126	„	6,174 „
„ 275	„	„ 13,427	„	13,475 „
„ 344	„	„ 16,958	„	17,021 „
„ 390	„	„ 19,902	„	19,965 „
„ 436	„	„ 22,846	„	22,909 „
„ 463	„	„ 24,574	„	24,637 „
„ 506	„	„ 27,326	„	27,389 „
„ 521	„	„ 28,286	„	28,349 „
„ 543	„	„ 29,694	„	29,757 „

Razem 644 bilety na sumę 110,000 funt st.

Losy m. Bukaresztu. Ciągnienie z d. 1-go listopada, wypłata 5 marca 1873 roku.

Wyciągnięte serje.

574 849 1443 1822 2256 2313 2758 3571 4110 4153 4423 5161 5862 6639.

W y g r a ł y:

100,000 fr. Ser. 1822 Nr. 51.
25,000 fr. Ser. 4153 Nr. 52.
5,000 fr. Ser. 849 Nr. 79.

Po 2000 f. Ser. 1443 Nr. 76, Ser. 2313 Nr. 91, Ser. 3561 Nr. 100.

Po 1000 fr. Ser. 1443 Nr. 87, Ser. 2256 Nr. 62, Ser. 2758 Nr. 47, Ser. 4110 Nr. 46, Ser. 5826 Nr. 32.

Po 500 fr. Ser. 2313 Nr. 30 66, Ser. 3561 Nr. 68, Ser. 4153 Nr. 36 47, Ser. 4423 Nr, 72, Ser. 5161 Nr. 1, Ser. 5862 Nr. 11 90. Ser. 6639 Nr. 39.

Po 100 fr. Ser 574 Nr. 53, Ser. 1822 Nr. 31 38 69, Ser 2256 Nr 8 49 93, Ser. 2313 Nr 90, Ser 2758 Nr 49, Ser 3561 Nr 13 34 45 46, Ser 4110 Nr 54 84, Ser 4153 Nr 4 80 98, Ser 4423 Nr 61 70.

Po 50 fr. Ser 574 Nr 16 30 51 68 69, Ser 849 Nr 10 20 48 55 62 67, Ser 1443 Nr 5 28 30 47 64 65 74 94, Ser 1822 Nr 2 36 44 66 77 83 88, Ser 2256 Nr 1 30 33 44 45 47 60 100, Ser 2313 Nr 33 46 83 96, Ser 2758 Nr 20 21 40 46 92 98, Ser 3561 Nr 1 27 28 33 41 55 67 71 72 74, Ser 4110 Nr 15 28 30 44 51 59 77 78 82 94, Ser 4153 Nr 1 39 58 60 63 94, Ser 4423 Nr 1 53 55 59 60 79 89 94 100, Ser 5161 Nr 19 29 42 50 58 92, Ser 5862 Nr 34 35 64 69 77 82 96, Ser 6639 Nr 9 19 23 36 42 49 76 84.

Resztujące numera powyższych seryj wygrały po 20 franków.

Od Redakcji.

Panu J. B. R. z pod Łodzi. W kwestji chlorku potasu, koniecznem było zrobić zapytanie do Krakowa.

Giełda Petersburska.	12 List.	15 List.
Weksle na Londyn 727⁹ 7293	32 31/32 7/8	32 15/16 7/8
„ „ Amster. 3 „	165½	166
„ „ Hamburg 3 „	29 31/32	30 1/16
„ „ Paryż 3 „	351¼	350½
5% Bilety Bank. 1 em.	94¾	94¼
5% „ „ 2 em	94	92½
5% „ „ 3 em.	-	-
5a Pożyczka Stieglitza	—	-
5% Poż. Pre. z r. 1864 1 em.	150¼	149¾
5% „ „ „ 1866 2 „	148	147½
5% „ Ros. Ang. z r. 1870	104¼	103¾
5% Listy Zastawne Rosyjskie .	109½	109
Akcje dróg żel. Wielk. Tow.	138	137½
Akcje dróg żel. Warsz. Wiedeń.	—	96¾
„ „ „ „ Terespol.	116½	116¼
Obligacje drog. żel. Wielk Tow.	-	
„ „ „ Mikołajewskiéj	111	110¾
„ „ „ Terespolskiéj	—	
Warszawski Bank Handlowy .	346	340
„ „ Dyskontowy	296	295
Imperjały	—	-
Dyskonto	9	9 0/0
Odessa weksle na Londyn . .	727½—729	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WEKSLE.	Poniedz. d. 11. żądano	płacono	Wtorek d. 12. żądano	płacono	Środa d. 13. żądano	płacono	Czwar. d. 14. żądano	płacono	Piątek d. 15. żądano	płacono	Sobota d. 16. żądano	płacono
Berlin 100 t. a vista	108,90	108,60	108,90	108,67½	108.90	108,67½	109,05	108,82½	109,05	108,75	108,90	108,60
Gdańsk dito. dito	—	—	.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	-	—	—	—	—	—	—	—	160,80	—	—	
Londyn 1 ft. st. 3 mies.	7,30½	7,28½	7,31	—	7,31	7.29	7,30	—	7,31	7,29	7,31	7,29
Paryż 300 fr. 10 dni	86.55		86,62½	-	86,62½	86,40	86,70	86,40	86.62½	—	86,62½	86,40
Wiedeń 150 fl. 2m	99,90	—	99,75	-	99,45	—	99,45	—	99,60	99.30	99,30	
vista	101,70	—	101,55	—	101,55	-	101,10	—	101,40	101,10	100,95	100,47½
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,25	—	98,25	-	98,25	98,	98,25	--	98,25	98,	98.25	98
a vista	100,		100,	—	100,	-	100,	—	100,	—	100,	
Moskwa 100 rs. 1 mies.	—	—	--	—	—	—		—	99,25	—	—	-
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiéj kompanji kolei żel. za 125 rs.	—	137.50	—	—	-	137,50	—	137,50	—	137,50	—	137,50
4½ % obl. dito 2000 fr. 500	.		—	—	—		—	—	—	97,50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	—	100,	100,	99.50	100,25	99,50	100.25	99,50	100,25	99.50	100.25	99,50
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—		—	—	—	85,	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100 tal.	—	—	—	—	—		—	—	—	104,50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgos. 100 rs.	—	—	—	—	74,	73,	—	—	74	—	—	
„ „ „ „ „ 500 „	-	—	—	—	76,	74,50	—		76,	-	—	
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp	-	116.	—	116.	117,	116.	117,	16,	117,	116,	—	116,
Obligi „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	108,	—	
5% Akcje „ „ Fabr. Łódzkiéj	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	108,50	—	108,50
Akcje B. H. W. z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	—	—	352,	—	—	
Akcje B. H. w Ł. rs. (250) z wyp. 100	140,	136,	140,	137,	140,	136,	140	36,	140,	136,	140,	135,
Akcje Banku Dysk. rs. (250)	290,	289,	289,	287.	—	—		—	290,	—	—	—
Akcje Warsz. Tow. Ubez. od Ogn. z wpł. 125 rs. . .	137,	136,	136.50	-	136,	135,	136,	—	135.	—	135,	—
Akcje Tow. Łaz. i Łaź. (excl div) 500 rs.	520,	—	520,	—	520,	—	520,		—	—	—	-
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi Skarbowe rs. 100	88,35	88,	—	-	-	—	—	—	—	88	—	
„ cząstkowe złp. 500	—	-	—	—	—	-	—	—	—		—	-
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300		—	—	—	—	—	—	—	—	111	-	-
„ „ B „ 200	—	—	—	—	—	—	-	—	—	51	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34	—	-
Dowody Komis. Likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80		—
Listy Zastawne 100 rs. 1-a serja	94,60	84.30	94,60	94,30	94.45	94,15	94,45	94.15	94,50	94,20	94,55	94,25
„ „ 100 „ 2-éj „	93,30	93,	93,30	93,	93,15	92,85	93,20	92,90	93,40	93,10	93,40	93,10
„ „ nowe z r. 1869	93,40	93,10	93,20	93,	93,05	92,75	93.35	93,05	93,40	93,10	93,40	93,10
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	—	-	—	—	-	—	—	—	—	—		--
Listy Zastawne Miasta Warszawy	90,10	89,80	90,05	89,75	89,95	89,65	89,90	89,60	90,	89,70	90,	89,70
4% Listy Likwidacyjne	78,60	78,30	78,60	78,30	78,60	78,30	78,55	78,25	78,60	78,30	78,55	78,25
5-ta pożycz. Rosyjska z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	--	—	—		89,[illegible]		—
6-ta „ „ „ 1865 „	—	—	—	-	—	—	—	—	—	—		—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	—	--	95,	94.60	—	—	—	.	95,	--	94,50	—
4% Metaliki za Luty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	00,25		—
„ Sierpień	—	—	—	-		—	—	—		100,25		—
5% Pożyczka rosyjska premjowa z r. 1864	151,	—	—	—		—	-	—	151,	--	—	--
„ „ „ ostemplowana	151,	-	—	-		—	—	—	151,	—	-	--
„ „ „ 1866	149,	—	—	—		—	--	—	149,	—	-	-
„ „ „ ostemplowana	149,	—	—	—		—		.	149,	-	-	-
5% Listy Zastawne Rosyjskie	09,50	—						—	09,50	—	—	
MONETY i BANKNOTY.			—			—						
Półimperjał . . . . rs.	-	-	..	-		-	—	--	—	6,50	-	—
Dukaty holenderskie nowe . . . . „	—	-	—	—		—	—	—	—	3,62½	-	.
„ Austrjackie . . . . „	—	-	—	-		—	—	—	—	—	—	
Pruskie bilety Kassowe . . . . „		—	—	-		—	—	—	1,9½	--	-	--
Bilety bankowe Austrjackie . . . . „		—		—		—	—	—	68,	—	-	—

Wartość kuponu d. 16 Listopada: Listów Zastawnych starych 160, nowych 200 L. Z. m. Warszawy 62½ List. likwidac. 183⅓ Oblig. skarb. 50 Pożyczki premjowéj 1em. 170 7/9, 2em. 87 5/9.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.** Дозволено Цензурою. Redaktor **S. Czarnowski.**

w Drukarni i Litografi Ch. Keltera, ulica Tłomackie Nr. 570 (6) w Warszawie.